

## Malwy, czyli klub malujących kobiet

Zaczęło się od marzeń i planów Kasi, by jej malownicze siedlisko na Kaszubach zaczęło spełniać rolę plenerowego, jak ma to miejsce w wielu pięknych rejonach świata. Najpierw namówiła do wspólnego malowania swoją przyjaciółkę Sławkę a potem kolejno Małgosię, Ewę, Basię i Elę. I tak powstał klub malujących kobiet. Jest to doskonały pomysł na to by nie zrzędzić, tylko realizować swoje pasje, zwłaszcza w wieku dojrzałym.



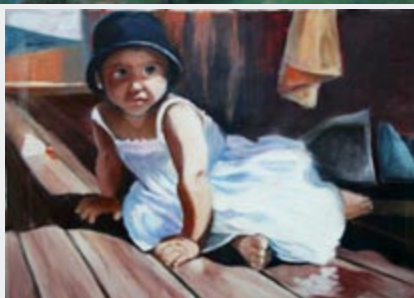
Barbara Faron, „Tulipany”, olej, 80x60



Barbara Faron, „Pejzaż”, acryl, 40x30



Elżbieta Krasińska, „Spring hope”, acryl, 80x80



Katarzyna Michalczyńska, „Jagódka”, olej, 70x50.



Małgorzata Godlewska, „Drzewa”, acryl, 70x50



Ewa Stryjska, „Kwiaty”, acryl, 50x40



Wszystkie Malwy – tak nazwały się artystki, są w wieku dojrzałym, spełnione jako żony, matki czy kochanki; niezależne finansowo mają nareszcie czas i okazję na realizację własnych marzeń i potrzeb. **Zaczęły więc malować.**

Pierwszy poważny plener odbył się w 2006 roku w Wyrównie, gdzie towarzyszyła im wspaniała artystka – profesor z gdańskiej ASP Anna Królikiewicz, która pomogła w znalezieniu własnej drogi artystycznej.

Od tego czasu „Malwy” spotykają się regularnie kilka razy w roku. Na miejsce swoich plenerów lub krótszych warsztatów wybierają różne malownicze miejsca w kraju i zagranicą. Malują, rysują, dyskutują, wymieniają poglądami na temat sztuki i życia, uważają ten czas za cudownie odprężający a zarazem rozwijający twórczo.

Każda robi to co lubi, podąża własną indywidualną drogą twórczą. Wciąż poszukują nowych środków wyrazu i technik. Uczą się od siebie lub od swoich mistrzów. Wspólnie spędzany czas umilają sobie przyrządzaniem oryginalnych autorskich dań z dodatkiem ulubionych gatunków win i pięknej muzyki.

W ten sposób nasze życie nabrało ciekawszych barw – mówi jedna z nich Barbara Faron, której twórczość poznałam i poznałam tę niezwykle ciepłą i życzliwą ludziom „malwę”. Wybrane prace artystyczne postanowiłam zaprezentować państwu na łamach letniego wydania Magazynu – może i państwo macie nie zrealizowane marzenia? pasje?, które gdzieś drzemą? Warto je wydobyć i stworzyć. Przykład klubu malujących kobiet polecam jako wzór do naśladowania.

**Brygida Susko**



Sławka Ligenza-Hill, „Maki”, pastel, 40x30